

**DZIŚ W NUMERZE:**

**»Spotkania nad Olzą« str. 3**

**Na 60-lecie wyzwolenia Zaolzia str. 4**

**Szanse rozwoju naszej literatury str. 5**

**Trenerem Olbrachcic M. Bystron str. 8**

**WTOREK  
19 KWIETNIA 2005  
NR 46  
ROCZNIK LX  
CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz

**STONAWIANIE GOŚCILI ZAPRZYJAŹNIONE ZESPOŁY**

## Rozpiewany jubileusz

STONAWIANIE (kor) – Ponad dwugodzinnym koncertem uczcili w sobotę stonawianie w Domu PZKO dwa jubileusze – 100-lecie śpiewactwa w ich wsi oraz 10. rocznicę założenia Chóru Mieszanego „Stonawa”. Publiczność i liczni goście, wśród których szczególnie serdecznie przywitano długoletnią dyrygentkę stonawskiego chóru „Halka”, Anię Cyrzyk, oklaskiwała nie tylko występ chóru-jubilata, ale też zaprzyjaźnionych zespołów z Karwiny oraz Suchej Górnej.

W tym celu koncertem, którego konferansjerką była Aleksandra Opiol, otworzyły „Gaudete Mater Polonia” – polskie chóry „Sucha” i „Stonawa” – kier. dyrygentki jubilata, Marty Opiol. Potem już zaprezentowały „Sucha” (dyr. Anna Kiszka, dyr. Zbyszek Czerwinski). Solista G. Mouzakisa czy „Szopeniada” (p. A. Cwojdzinskiego).

Dwukrotnie przedstawił się kwartet instrumentalny z Karwiny. Po raz pierwszy w wariacjach „Sucha” – „Gronie, nasze gronie”, „Cyganka” (G. Mouzakisa) czy „Szopeniada” (p. A. Cwojdzinskiego).

W koncercie towarzyszyła mała wystawa, wydano też okolicznościową publikację. Poprzedziło go jubileuszowe spotkanie chórzystów z zaproszonymi gośćmi.

Po toaście za pamięć o tych, którzy położyli podwaliny pod śpiewactwo w Stonawie, dyrygent **Marta Orszulik** przedstawiła krótko historię jubilatki. Przypomniała, że „Stonawa” powstała przed 10 laty przez połączenie 2 chórów, żeńskiego – „Halka” i męskiego – „Siła”.

Ciąg dalszy na str. 2

## Z filmem na granicy

CIESZYN/CIESZYN (kor) – Trzy polskie i czeskie autorów – „Pasażerki”, „Munka i „Vzpoura hraček” – otworzą jutro o godz. 17.00 w cieszyńskim kinie „Pias” pięć filmów z okazji 70. rocznicy powstania „Granicy”. Ten międzynarodowy festiwal organizuje organizacja Solidarność Polsko-Czeska w Cieszynie, wspólnie z ośrodkami kulturalnymi z obu Cieszynów.

W ramach retrospektywnej zaprezentowane będą w tym roku filmy „Markéta Lazarová” (1924) i „Dobry noc”, reż. M. Grzegorzka. W tym roku z kolei o M. Grzegorzku (ur. 1962) krytycy piszą, że „zawisł” w polskiej kinematografii. Od lat jest wykładawcą filmów, reżyseruje w filmach, kręci teledyski, filmy doku-

mentalne i pełnometrażowe („Rozmowa z człowiekiem z szafy” i „Królowa aniołów”). Na festiwalu będzie można obejrzeć także szkolne etudy oraz zestaw teledysków.

Obu twórcom poświęcone będą wystawy w Śląskim Zamku Przedsiębiorczości i Sztuki.

Jak zwykle, nie zabraknie najnowszych czeskich i słowackich filmów, których będzie aż 13, m.in. reżyserów **Jana Svěráka, Jana Hřebejka, Petra Zelenki i Martina Šulíka**. Festiwalowi będą ponadto towarzyszyć koncerty – m.in. **Mariána Vargi** i słynnego zespołu undergroundowego **DG 307**.

## Unijny miliardowy zastrzyk

OSTRAWA (mro) – Województwo morawsko-śląskie może do 2006 roku zyskać od Unii Europejskiej ponad 96 mln euro, tj. około 2,9 mld koron w ramach Wspólnego Regionalnego Programu Operacyjnego. Przewiduje się, że w ramach tego programu Republika Czeska zyska 454 mln euro.

Prawie 13,5 mln euro w naszym województwie wesprze przedsiębiorczość (chodzić będzie głównie o tworzenie nowych miejsc pracy). W ramach programu zagospodarowania „źródeł ludzkich” 16 mln euro będzie przeznaczonych na programy rekwalifikacyjne, edukacyjne.

Ciąg dalszy na str. 2

## LIKWIDACJA DZIKICH WYSYPISK KOSZTUJE SETKI TYSIĘCY KORON

**S**tare opony, meble, beton, potłuczone szyby, plastikowe butelki, opakowania po olejach i smarach samochodowych oraz kosmetykach. Zimą tę bliznę na krajobrazie wielu miast i gmin maskuje śnieg. Kiedy stopnieje, brud i bałagan wyciera niemal z każdego większego skweru czy zwykłej niezabudowanej działki. Im dalej od centrum miasta, tym gorzej.

Były, są i będą. Tak mówią o dzikich wysypiskach pracownicy Usług Technicznych (UT), spółek odpowiedzialnych za czystość w miastach. Anonimowe „śmieciarki” powstają często w okolicach domków rodzinnych, zwłaszcza tych, których właściciele nie podpisali umów z firmami zajmującymi się wywozem śmieci, a także w parkach leśnych i przydrożnych skarpach.

Hawierzowanie pozbywają się najczęściej nie-

zgodnie z prawem śmieci wielkogabarytowych. Zużyte sprzęty trafiają na niezabudowane obszary, do przydrożnych rowów, a także do parków leśnych – przy ul. Młodzieżowej, za hotelem „Merkur” oraz przy ul. Pietwaldzkiej.

## Wiosenne sprzątanie

Okolice garaży stojących za miastem oraz niezabudowane przestrzenie (m.in. w Dawkowie Lipinach), to miejsca, które upodobał sobie niektórym mieszkańcy Karwiny. Na likwidację dzikich wysypisk miasto wydaje rocznie ok. 400 tys. koron. Nikt nie chce przyznać się także do śmieci porzucanych przy ul. Klasztornej w Orłowej Mieście, koło sztucznego jeziora na Grabinie i w lasku przy

ul. Ostrawskiej w Cz. Cieszynie oraz nad dworcem kolejowym w Trzycu. Anonimowe są odpady wzdłuż torów kolejowych oraz w pobliżu ogródków działkowych.

Pracownicy UT twierdzą, iż ludzie wyrzucający ten bajzel z reguły są bezkarni, ponieważ rzadko zostają przyłapani na gorącym uczynku, a później niezwykle trudno jest ustalić, kto był jego właścicielem. Ich zdaniem, największe szanse na przyłapanie „śmieciarzy” mają okoliczni mieszkańcy. Im bowiem najłatwiej jest zauważyć, kto zanieczyszcza pobliskie tereny.

Czasem jednak udaje się kogoś złapać i ukarać. Wtedy twórcy dzikich wysypisk muszą się liczyć z tym, że poniosą karę. Prywatnej osobie można wymierzyć grzywnę od tysiąca do 5 tysięcy koron, firmie – nawet do 50 tys. koron. (wak)



Obchodzący 10-lecie Chór Mieszany „Stonawa” podczas sobotniego koncertu jubileuszowego.

## NIE WSZYSTKIE SZKOŁY ŚREDNIE DAJĄ DRUGĄ SZANSĘ

### Zdawali dziewięćdziesiąt procent

ZAOLZIE (sch) – W szkołach średnich w całej RC wczorajszy dzień przebiegał pod znakiem egzaminów wstępnych do szkół średnich. Do wymarzonej szkoły, często z polskim językiem wykładowym, zdawali również tegoroczni absolwenci zaolziańskich polskich podstawówek.

Egzamin wstępny do Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie i Karwinie zdawało wczoraj 107 uczniów z predyspozycji edukacyjnych, matematyki i języka polskiego, 4 zostało zwolnionych na podstawie osiągnięć w nauce oraz w olimpiadach przedmiotowych. Wynik egzaminów wstępnych adeptów gimnazjum dowiedzą się już dziś. Wkrótce też będzie wiadomo, czy szkoła w ramach drugiej tury będzie przyjmować kolejnych kandydatów. Dyrektor **Krzysztof Herman** nie wyklucza tej możliwości, zwłaszcza, że do gimnazjum zgłosiło

się w tym roku mniej osób niż można by przyjąć. Decyzja w tej sprawie jednak jeszcze nie zapada.

Tymczasem drugą turę egzaminów wstępnych (na 27 bm.) już ogłosiło Technikum Przemysłowe w Karwinie. Wczoraj od egzaminu z matematyki i predyspozycji edukacyjnych w polskim przekładzie stanęło 7 dziewięcioklasistów z polskich podstawówek. Jak nas zapewniła dyrektorka, **Česlava Lukaštkova**, szkole zależy na utrzymaniu polsko-czeskiej klasy mieszanej. – *Firmy z Polski zgłaszają u nas popyt m.in. na maszynoznawców i elektryków. To duża szansa dla naszych absolwentów, którzy mają opalaną również język polski* – uważa pani dyrektor. Ciąg dalszy na str. 2

## Sokolska zamknięta

OSTRAWA (mro) – Zmotoryzowani goście Ostrawy oraz ci, którzy chcą odwiedzić miasto nad Ostrawicą pieszo, przez najbliższe trzy miesiące będą mieli problemy z poruszaniem się w obrębie centrum miasta. Od wczoraj bowiem zamknięta dla ruchu kołowego i pieszego jest ulica Sokolska na odcinku od Mostu Pionierów, czyli ulicy Czeskobraterskiej po ulicę 28 října.

Zmianie ulegną także trasy komunikacji miejskiej i lokalizacja przystanków. Całkowite zamknięcie tej ważnej arterii komunikacyjnej m.in. prowadzącej koło sądów, jest spowodowane zakończeniem prac nad kolektorem centralnym. W kolektorze przecinającym centrum miasta od placu Prokeša po ul. Nadražní będą skumulowane wszystkie sieci energetyczne, wodociągowe, telekomunikacyjne i kanalizacyjne miasta. Otwarcie ulicy Sokolskiej planowane jest na 31 lipca br.

## Szyny z Trzyńca do Brazylii?

TRZYNIEC (man) – Kierownictwo spółki Huta Trzyńec-Moravia Steel podejmowało w minionym tygodniu przedstawicieli brazylijskiej firmy CVRD, należącej do czołówki eksporterów rudy żelaza.

Jak dowiedzieliśmy się od rzeczniaka prasowego Huty Trzyńec **Dušan Chrenkovej**, dyskutowano przede wszystkim o możliwościach współpracy handlowej w zakresie eksportu

trzyńieckich szyn do Brazylii. Kierownictwo trzyńieckiego przedsiębiorstwa już od ub. roku podejmuje próby wejścia na rynek brazylijski. Firma z Brazylii zamierza zawrzeć z Hutą Trzyńec długoterminowy kontrakt na dostawę szyn wielkości ok. 20 tys. ton w skali roku.

Produkowane w Trzycu szyny cieszą się ogromnym wzięciem na całym amerykańskim kontynencie.

logoda

WTOREK – Zachmurzenie umiarkowane. Lokalnie opady deszczu. Temperatura w dzień od 11 do 15 st., nocą od 7 do 4 st. C.

PIĄTEK – Bez zmian. Temperatura w dzień od 11 do 15 st., nocą od 7 do 3 st. C.

ISSN 1212-4222



## TYDZIEŃ

11 - 17 IV 2005

■ Lech Wałęsa złożył w gdańskiej prokuraturze doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez Radio Maryja. Sprawa ma związek z zarzutami formułowanymi na antenie tej rozgłośni o rzekomej współpracy byłego prezydenta z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa.

■ Co najmniej 60 osób zginęło, a kilkaset zostało rannych w ruinach dziewięciopiętrowej fabryki tekstylnej, która runęła w stolicy Bangladeszu, Dhace.

■ Indie i Chiny zawarły kluczową umowę dotyczącą sposobów rozwiązywania długoletnich sporów o wspólną, 3500 km długą granicę.

■ W eksplozji dwóch samochodów-pułapek w Bagdadzie zginęło 21 osób, a ponad 30 zostało rannych. Wśród zabitych jest wiele dzieci.

■ W Jerozolimie zaczęła nadawać pierwsza wspólna izraelsko-palestyńska stacja radiowa „Głos Pokoju”.

■ Parlament irański uchwalil nieoczekiwane ustawę umożliwiającą przerwanie ciąży do 4. miesiąca od poczęcia, jeżeli czterech lekarzy stwierdzi, że płód wykazuje poważne uszkodzenia.

■ Gotycki zamek Persztejn na południowych Morawach stanął w płomieniach. Ogień doszczętnie strawił jedno piętro zamku, w którym mieściło się depozytorium. Straty oszacowano na co najmniej 50 mln koron.

■ Parlament Europejski zdecydowaną większością głosów zgodził się na przyjęcie Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej. Przyjęcie obu krajów ma nastąpić w styczniu 2007 roku.

■ Kierownictwo czeskiej socjaldemokracji nieoczekiwanie odrzuciło umowę wynegocjowaną przez przedstawicieli trzech partii koalicyjnych a dotyczącą utworzenia proeuropejskiego rządu bez udziału komunistów. W związku z tym faktem dwaj ministrowie US - DEU podali się do dymisji. Prezydent Vaclav Klaus zapowiedział, że nie dopuści do utworzenia gabinetu mniejszościowego.

■ 22 osoby, w tym połowa dzieci, zginęły w pożarze, który wybuchł w nocy w jednym z hotelów w śródmieściu Paryża. Rannych zostało ponad 50 osób.

■ Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan oskarżył Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię o to, że nie przeciwstawiły się przemytowi do Iraku towarów objętych embargiem. Przemycytem zajmowały się firmy zarówno amerykańskie, jak i brytyjskie w ramach ONZ-owskiego programu „Ropa za żywność”.

■ Co najmniej 60 zakładników wzięli sunniccy rebelianci w miasteczku Madaen w pobliżu Bagdadu. Zagrozili, że zakładników zabiją, jeżeli z Madaen nie wyprowadzą się wszyscy żywcem.

■ Unia Europejska nie zniosła embarga zbrojnego wobec Chin.

■ Prezydenci Indii i Pakistanu rozpoczęli w Delhi rozmowy o przyszłości Kaszmiru.

■ 12 osób zginęło, a 15 zostało rannych w katastrofie szwajcarskiego autobusu wycieczkowego, który runął w 200-metrową przepaść z drogi ku Przelęczy Świętego Bernarda.

■ Niemcy przypomniały sobie 60. rocznicę wywołania obozów koncentracyjnych Sachsenhausen, Bergen-Belsen i Ravensbrueck. Szef dyplomacji Niemiec, Joschka Fischer, na uroczystości pietystycznej ponownie przypomniał odpowiedzialność Niemiec za zbrodnię wojenną i holocaust Żydów.

(M. B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



FOT. JACEK SIKORA

Złote odznaczenie przyznane przez Polski Związek Chórów i Orkiestr w Warszawie odebrała z rąk członka zarządu Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego, Brunona Rygla, dyrygentka ChM „Stonawa”, Marta Orszulik.

## Rozśpiewany jubileusz

Dokończenie ze str. 1

Wspominała o wielu koncertach i wyjazdach, a za największe wydarzenie uznała wykonanie – wspólnie z solistą Opery Komicznej w Berlinie, **Klemensem Słowiczkiem**, oraz chórem „Sucha” – „Hymnu trzeciego Tysiąclecia” M. Gąsowskiego na koncercie odpustowym w Stonawie w 2002 r.

Najbardziej zasłużeni i najaktywniejsi chórzycy zostali uhonorowani złotymi i brązowymi odznakami Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Inni odebrali z rąk prezesa i wiceprezesa ZG PZKO, **Zygmunta Stopy** i **Józefa Wierzonnia**, wysokie odznaczenia związkowe i akty uznania.

Kilku chórzystów książkami obdarował wójt gminy i senator **Andrzej Feber**, który sam kiedyś był członkiem

chóru „Siła”. Zaskoczył prezentacją nagrania audycji, którą o tym chórze nadała w 1984 r. redakcja polska Radia Ostrawskiego. – *Jeżeli głos mi dopisze, to na emeryturze na pewno do waszego chóru powrócę* – zapewnił chórzystów A. Feber.

## Unijny miliardowy zastrzyk

Dokończenie ze str. 1

Z konta tego pewną pulę otrzymają także osoby niepełnosprawne i grupy etniczne. Do ruchu turystycznego trafi 9,5 mln euro m.in. na foldery i informację, budowę ścieżek rowerowych, rozbudowę zaplecza noclegowego. 57,25 mln euro zaś zostanie zainwestowanych w rozbudowę infrastruktury komunikacyjnej nie tylko dróg i autostrad, ale także internetyzacji gmin. Dofinansowanie poszczególnych projektów może sięgać od 50 do 100 procent.

## Czas wypełnić zgłoszenie

TRZYNIEC (man) – Już tylko do końca kwietnia mogą składać zgłoszenia kandydaci na studia zaoczne w trzynieckiej filii Wyższej Szkoły Górniczej-Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie. Formularze zgłoszeń oraz bliższe informacje można uzyskać na stronie internetowej [www.vsb.cz](http://www.vsb.cz).

Ostrawska uczelnia otworzy w Trzyńcu kierunki maszynoznawstwo i metalurgia oraz inżynieria materiałów w formie trzyletnich studiów licencjackich. Na pierwszym roku studiów (zajęcia odbywają się w lokalach Zespołu Szkół Średnich i Zawodowych w Trzyńcu Kanadzie) jest obecnie 170 słuchaczy.

Istnieje szansa, że w roku akademickim 2006/2007 zostaną w Trzyńcu otwarte studia dzienne, również dla studentów z Polski i Słowacji.

## Ciekawostki

## McDonald's ma 50 lat

McDonald's ma 50 lat. Z tej okazji w Chicago, kolebce firmy, odbyło się duże okolicznościowe przyjęcie i otwarto nową restaurację. Pierwszy lokal McDonald's twórca sieci Ray Kroc otworzył 15 kwietnia 1955 r. na przedmieściu Chicago, Des Plaines. W nowym lokalu zaprezentowano historyczne pamiątki, a także zainstalowano bezprzewodowy internet i urządzenie do robienia błyskawicznych odbitek zdjęciowych. Oryginalny McDonald's, zwany na początku Speedee Service System (szybkościowy system obsługi), powstał w 1948 r. w San Bernardino (w Kalifornii), wysiłkiem braci Richarda i Maurice'a McDonalda. Kroc kupił od nich prawa. Zmarł w r. 1984.

## Rekord w pieczeniu...

4 tys. 817 placków ziemniaczanych usmażyli w Białymstoku studenci turystyki z Wyższej Szkoły Menedżerskiej bijąc rekord Guinnessa

w tej konkurencji. Dokumentacja z bicia rekordu, prowadzona przez specjalną komisję, trafi teraz do Londynu. Do utartych ziemniaków dodano jeszcze 120 jajek, 10 kg mąki, 15 kg cebuli i 0,8 kg soli. Placki pieczono na elektrycznej patelni o wymiarach 40 na 55 centymetrów. Studenci z WSM zapowiedzieli, że za rok podejmą próbę poprawienia tego rekordu.

## Palili jak smok

W Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Warszawie można oglądać ponad trzysta zabytkowych fajek i cygarniczek. Wśród nich znalazły się przybory do palenia należące do Adama Mickiewicza. Przekazał je syn wieszczki Władysław Mickiewicz. Przysłał je z Paryża wraz z innymi pamiątkami: kasetką na fajkę, główkami fajkowymi oraz kapciuchem, workiem na tytoń wykonanym z XVIII-wiecznego fragmentu pasa polskiego. To, oraz sztambuch Anny Bilińskiej, w którym przedstawiła

## Mniej bezrobotnych

KARWINA (wak) – Pod koniec marca w rejestrze Powiatowego Urzędu Pracy w Karwinie było 27 914 bezrobotnych, o 300 mniej niż w lutym. Największe bezrobocie było w Karwinie (22,25 proc.). A oto, jak kształtuje się bezrobocie w pozostałych miastach: Orłowa – 21,28%, Hawierzów – 20,21%, Cz. Cieszyn – 18,86%, Bogumin – 17,20%.

Najbardziej poszukiwani na rynku pracy są nadal górnicy, następnie budowlani, kierowcy ciężarówek oraz taksówkarze, sprzedawcy oraz rzeźnicy. Rejestr bezrobotnych powiększył w marcu przede wszystkim kelnerzy oraz metalowcy.

Bezrobocie najbardziej dotyka osób z wykształceniem podstawowym oraz absolwentów szkół zawodowych bez matury, a także kobiety, które ukończyły 40 lat oraz osoby niepełnosprawne. Te „kategorie” bezrobotnych czekają na zatrudnienie od 6 do dwóch lat, niektórzy nawet dłużej.

– *Sprawdzonym sposobem szybkiego przystosowania się do nowych wymogów rynku pracy, które się zmieniają, są kursy zawodowe. Często, żeby się zatrudnić, trzeba uzupełnić kwalifikacje lub też wyuczyć się zupeł-*

*nie nowego fachu, na który jest duże zapotrzebowanie* – twierdzi dyrektor karwińskiego PUP, Jiří Mladý. – *Warto dodać, że tylko w marcu na 22 kursy rekwalifikacyjne zapisali się 209 osób.*

Ubiegłoroczne badania wykazały, że ok. 70 proc. absolwentów kursów znajduje pracę w różnych zakładach. Efektywność szkoleń może być jeszcze wyższa. Zależy od zawodu i dydata, od jego umiejętności sprawnia tego, czego się nauczył.

## Zdawali dziewiątą

Dokończenie ze str. 1

Wyniki egzaminów wstępnych miały zostać tu ogłoszone jeszcze w tym samym dniu.

Karwińska Średnia Szkoła dla Pielęgniarek nie daje tegorocznych dziewiątoklasistom drugiej szansy na przyjęcie. Jak się dowiedzieliśmy do szkoły zgłosiła się już w pierwszej turze wystarczająco duża liczba chętnych, na drugą turę nie ma więc szansy. Również nie wszyscy kandydaci z PSP mogą liczyć na zakwalifikowanie się do polsko-czeskiej klasy maturalnej. Dla polskich uczniów przewidziano w niej bowiem 15 miejsc, egzaminu wstępnego z języka czeskiego, matematyki i biologii stało się jednak o jednego więcej. Z takim wynikiem, będzie wiadomo już dzisiaj.

Dzisiaj też będzie wiadomo, jak poszło egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki 26 uczniom, którzy walczyli wczoraj do czeskosłowackiej Akademii Handlowej. Zapewniają, że miejsce w polskiej klasie maturalnej ma już jedna osoba, która została przyjęta na podstawie niskiej średniej ocen. Wyniki wczorajszych testów będą podstawą do decyzji o dyktandzie ogłoszeniu lub zrezygnowaniu z egzaminu wstępnego.

## Most graniczny jeszcze w tym roku

Gotowa jest część zalewowa konstrukcji, w najbliższych dniach ruszy montaż części nurtowej mostu. Potem konstrukcji stalowej ułożona zostanie płyta betonowa. Most został tak zaprojektowany, że nawet duża powódź nie będzie w stanie mu zagrozić.

Budowę nowego mostu przez Odrę, który odłączy graniczny łączący Stary Bogumin z Chalupkami, rozpoczęto już w latach dziewięćdziesiątych. Ostateczna decyzja o jego budowie została podjęta po katastrofalnej w skutkach powodzi w tym roku, kiedy to żywioł poważnie uszkodził stary most dla pieszych i samochodów oraz zniszczył konstrukcję mostu kolejowego. Rychło okazało się, że o budowie nowego mostu jest jak najbardziej potrzebna, szczególnie z uwagi na nasilający się z roku na rok ruch dużych ciężarówek.

Mickiewicza z fajką w ustach, pozwalają nam przypuszczać, że poeta dużo palił. Są też fajki innych słynnych palaczy. Jest tu fajka osobistej toczona przez Tadeusza Kościuszkę, przyrząd do palenia Henryka Siemiradzkiego czy skromne cygarniczki należące do Olgi Boznańskiej.

## Album z nalepkami

Przypominający komiks album z miejscem na 400 nalepek przedstawiających sceny z życia Jana Pawła II trafił do kiosków w całym Włoszech. Wydawnictwo przeznaczone jest przede wszystkim dla dzieci i nastolatków, którzy chcą poznać dzieciństwo, młodość i lata pontyfikatu polskiego Papieża. Nalepki do kolekcji będą sprzedawane w zestawach po 6 sztuk. Na 400 obrazkach przedstawiono Karola Wojtyłę jako dziecko, robotnika w kamieniołomach, pomocnika w fabryce, poetę, aktora, seminarzystę, młodego księdza, wreszcie kardynała i Papieża. Cztery nalepki poświęcone są jego

śmierci, na jednej przedstawiono młodzież żegnającą Jana Pawła. Sama książeczka kosztuje 99 centów, a kolekcja sześciu nalepek – 599 centów. Obecnie przygotowywane jest jej wersja polska, angielska, hiszpańska i hiszpańska.

## Uprowadził tramwaj

Australijski 15-latek, zafascynowany tramwajami, w ciągu dwóch dni dwa razy zawiązał w Melbourne tramwajem. Chłopak złożył uszkodzone motornicze, tramwaj obszedł i zjechał na drogę dla pieszych, zabierał po drodze pasażerów. Pierwsza przejeżdżająca osoba wypadła z tramwaju, druga się wpięła, trzecia wypadła z tramwaju, a czwarta wypadła z tramwaju, kiedy uprowadzonym tramwajem odcinano zasilanie. Na razie chłopak czeka jednak proces, a jego rodzice nie chcą, aby syn został zamknięty w więzieniu. W Melbourne tramwaje komunikacyjne w maju ustaliły nowy sposób nastolatkowi udało się uprowadzić tramwajem.

# ZMYŚLA O RODZINNEJ ZIEMI «Spotkania nad Olzą»



Stanisław Folwarczny i Tomasz Smitowski podczas prezentacji zeszytu ćwiczeń do edukacji regionalnej dla uczniów klas IV i V podkreślają, że ważne jest zdobycie informacji o osobliwościach rodzinnej miejscowości i poznanie tego, co każdemu najbliższe.

**CZ. CIESZYN (bag) – W Centrum Pedagogicznym odbyła się prezentacja długo oczekiwanego zeszytu ćwiczeń do edukacji regionalnej dla uczniów klas IV i V „Spotkania nad Olzą”. Jest to czwarta z kolei, po „Cudownym chlebie”, „Historii szkolnictwa” oraz „Tu byliśmy, tu jesteśmy” publikacja wydana przez odrodzone w 1990 roku Towarzystwo Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej.**

na gromadzenie osobistego portfolio ucznia. Konsultacji merytorycznych udzieliło Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie oraz Karol Daniel Kadłubiec. Wydanie pierwsze ukazało się w nakładzie 2000 egzemplarzy.

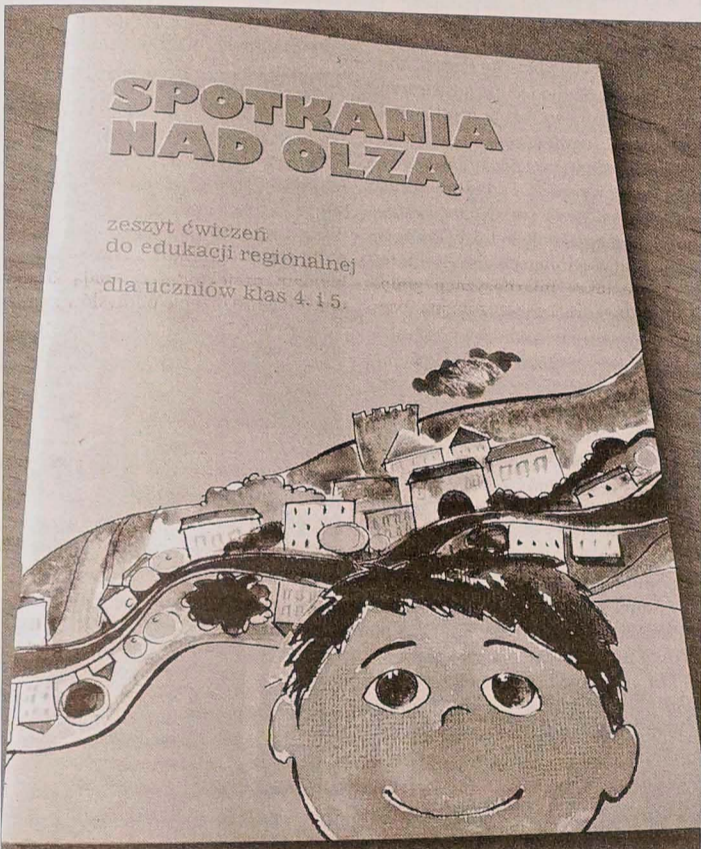
Nasze szkoły

otrzymują ciekawą pomoc. – *Autorem udało się sprostać wymogom szkoły przyszłości, która ma się przekształcić z nauczającej w kształcącą* – podkreśliła podczas pierwszej próby oceny „Spotkań nad Olzą” metodyk PCP Mariola Wygrys.

Oryginalny podręcznik, wychodzący z nowego ramowego programu kształcenia, niewątpliwie pobudzać będzie dziecko do samodzielnego zdobywania wiedzy i uczyć go kreatywności. Wypada tylko życzyć sobie, by dotarł do każdego z uczniów, a wtedy powiedzenie „cudze chwalicie, swego nie znacie” na Zaolziu straci sens.

rozdział z dziedziny geografii, przyrody, tradycji społeczności zaprezentowali autorzy: Stanisław Folwarczny, Tomasz Smitowski, Barbara Głębocka, Halina Klimsza, Lidia Kowalik i Marta Kmet. Kolorowy przewodnik po najbliższej okolicy z ilustracjami Barbary Kowalik, powinien stać się dla dziecka pierwszym podręcznikiem w czasie i przestrzeni. Uczeń „zamieniając się w badacza” tropić będzie tajemnice swojej rodziny i miejsca zamieszkania. Zostanie badaczem przyrody. Poprzez bezpośredni kontakt z rzeczywistością, własne obserwacje i wrażenia, w aktywny sposób pogłębiać powinien swoją wiedzę o regionie. Dlatego, jak zaznaczono w przewodniku metodycznym dla nauczycieli, najlepszą formą nauki jest forma wypadku spacer, wycieczka, gra w terenie.

Publikacja zawiera bogaty materiał zdjęciowy, jej częścią składową jest kalendarz najważniejszych wydarzeń regionalnych na najbliższe lata, a także mapa z polskimi nazwami miejscowości oraz szczytów górskich. Ma też bardzo funkcjonalne opakowanie tworzące w części rodzaj teczki do materiałów dodatkowych, pozwalające



Okładka „Spotkań nad Olzą”.



Uczestnicy konkursu – Marek Bajger, Adam Vitoś oraz Marek Filuś z nauczycielem historii, Michałem Szczotką.

## WCIĄGNĘŁO NAS – TWIERDZĄ KARWIŃSCY GIMNAZJALIŚCI Poradzili sobie

– *Cieszę się z sukcesu swoich uczniów. Tym bardziej, że nie potrzebowali mojej pomocy i sami przygotowali się do konkursu. Moja rola skończyła się bowiem na doborze literatury* – powiedział bezpośrednio po ogłoszeniu wyników konkursu nt. II wojny światowej Michał Szczotka, nauczyciel historii Polskiego Gimnazjum w Karwinie. Jak już podawaliśmy w sobotniej gazecie, konkurs z udziałem reprezentacji 12 szkół średnich z Karwińskiego odbył się w ub. piątek w orłowskim Domu Kultury z inicjatywy Powiatowej Organizacji Związku Bojowników o Wolność w Karwinie oraz Organizacji Miejskiej ZBoW w Orłowej Lutyni.

Uczniowie klasy 3 B – Adam Vitoś, Marek Bajger i Marek Filuś – przygotowując się do konkursu, korzystali z literatury fachowej, broszurek, rozmawiali z ludźmi pamiętającymi tamte czasy. – *Najwięcej informacji zdobyliśmy jednak na stronach internetowych* – mówi Adam. – *Przez miesiąc buszowaliśmy po Internecie. Z początku szukaliśmy odpowiedzi na pytania konkursowe. Z czasem jednak poszerzaliśmy zakres wiadomości. Po prostu, wciągnęło nas* – dodają obaj Markowie.

Konkurs wiedzy adresowany do uczniów szkół średnich składał się z dwóch etapów – testu pisemnego oraz części ustnej. O zwycięstwie decydowała łączna suma punktów.

Testy, chociaż trudne, nie sprawiły karwiniakom problemów. Rozwiązując poprawnie 27 z 30 pytań, zdobyli dostateczną liczbę punktów i zakwalifikowali się do grona tych, którzy przystąpili do sprawdzianu ustnego.

Gdzie dokładnie znajdowały się obozy koncentracyjne, które państwa (nie tylko w Europie) walczyły z niemieckim faszyzmem, ruch oporu, partyzantka, znane postaci z lat wojennych – to tylko kilka tematów, o które pytano uczestników konkursu.

Zdaniem Franciszka Szopy, przewodniczącego jury, w którym zasiadli pedagodzy gimnazjów – z Orłowej, Bogumina i Karwiny oraz Mirosław Peśl, prezes Powiatowej Organizacji ZBoW w Karwinie – wiadomości uczniów stały na bardzo wysokim poziomie. – *Ucieszył nas zarówno reprezentowany przez młodzież poziom, jak i ich zaangażowanie. Szczególnie chciałbym pochwalić uczniów Polskiego Gimnazjum w Karwinie, którzy byli bardzo wysoko oceniani przez wszystkich członków jury.*

Przypomnijmy, że karwińscy gimnazjaliści uplasowali się (ex aequo z uczniami czeskiego Gimnazjum w Orłowej) na 2. miejscu. W nagrodę za wiedzę i udział w konkursie wszyscy uczestnicy wyjadą w maju na wycieczkę do miejscowości Ploštín (wsecińskie). Laureaci otrzymali ponadto dyplomy, bony książkowe oraz nagrody rzeczowe.

WANDA KULA

## Oldboya

Podkreśla się, że Jan Paweł II nigdy nie tracił poczucia humoru. Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej, Joaquin Navarro-Valls zapytał Go kiedyś: – *Czy Wasza Świątobliwość Placze?* – *Nigdy na tym konkursie* – odpowiedział Papież. Zda się, że tkwi w humorystycznej, a filozoficznej. Jak prof. Tomasz Halik wspomina, że często go pytał, kiedy wrzeszcze

## Nie płakał na zewnątrz

... w Soborze w Konstancji jedynym członkiem, który bronił Husa, był polski teolog z Krakowa... Marceja Sablik, matematyk katowicki, wspominał nad polskim Testamentem, że „darem było na przykład spotkanie z rusem” młodzieży z pewnym stażem, »po szczepności... To już zatrzymujemy się na terenach politycznych, dzisiaj szczególnie rozjątrzonych. Wśród nas nam iść dalej „samodzielnie”. Polska nigdy jeszcze nie była tak spontaniczna i piękna jak teraz. „Czy może

## FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

– *czytam w „Geolowskim” „Hyde Parku”. Przeżyliśmy tak głęboko owe wstrząsy, że powrót pana Giertycha na ekran telewizora zdaje się nie na czasie. „Nic już nie będzie tak samo” – mówi Grzegorz Miecugow z TVN. Beata Grabarczyk z Polsatu wzdycha: „Poczułam się dumna, że jestem Polką”. W „Minutach nonsensu” Athony deMollo SJ z biblioteki*

syna znalazłem następującą refleksję Mistrza: „Jedyne istotne postępy, to postępy miłości. Jedyne zmiany, jakiej warto doświadczyć, to przemiana serca”. Dowiaduję się, że prezydenci Wałęsa z Kwaśniewskim podali sobie ręce, na granicy Poronina i Białego Dunajca zaś na wieść o śmierci Papieża zlikwidowano burdel. Głośna jest też sprawa pogodzenia się krakowskiej Wisły z Cracovią; przewyciężono napis na stadionie: „Bóg wybacza, Cracovia nigdy”. Sprawę popsuł kibice Ostrowca Świętokrzyskiego; gbur z za szpary w autobusie – kibic-fan, nadęty i pusty, postawił na swoim, nie stanowi wszak narodu, stanowi przykry wyjątek i tak już powinno się ułożyć.



Dyplomy oraz nagrody rzeczowe wręcza zwyciężkim zespołowi Mirosław Peśl, prezes PO ZBoW w Karwinie.

## Z PAMIĘTNIKÓW TRZYNIECKICH

## Na 60-lecie wyzwolenia Zaolzia

Dla okrutnie dotkniętego Zaolzia, gdzie faszystki wyrządzili niepowetowane szkody materialne, moralne, a przede wszystkim ofiary w ludziach, niestety, linia frontowa zatrzymała się kilkadziesiąt km na wschód od Olzy i dopiero pod koniec kwietnia ruszyła nowa ofensywa wojsk radzieckich.

Na szczęście Zaolzie było wyzwolone bez większych walk, odbyło się tylko kilka potyczek, z nich największa pod Szonowem i Gnojnikiem. Cały obszar zajęty był przez wojska radzieckie Czwartego Frontu Ukraińskiego, dowodzonych przez generała Andrzeja Jeremienkę w dniach od 1 do 3 maja 1945 r. Już 1 maja wyzwolone zostały gminy na północy: Piersna, Zawada, Wierzniowice, Dzieńmorowice, Piotrowice, Markłowice Dolne, Lutynia Dolna i Górna, na południu Hyczawa, Bukowice, Piosek, Jabłonków i Nawsie. Następnego dnia posuwały się wojska radzieckie od przełęczy Jabłonkowskiej na północ, wyzwalając Gródek, Bystrzycę, Nydek i Wędrynię. Równocześnie wojska te kroczyły od Rychwałdu i Michałkowic w kierunku Orłowej, od Markłowic Dolnych w kierunku Karwiny i z Bystrzycy na Trzyniec. Przed Trzyniec część wojsk skierowała się na Niebory, Trzyceń i Gnojnik. Po zajęciu Czeskiego Cieszyna wojska rozdzieliły się na trzy grupy. Pierwsza wyzwała Żuków Dolny i Górny, Trzanowice, druga Łąki i Stonawę, trzecia Mistrzowice, Stanisławice, Cierlicko Górne i Błędowice Dolne, dokąd przybywały i jednostki przez Żywocice z Suchej Średniej. W ten sposób 3 maja cały obszar mógł już cieszyć się z takim utęsknieniem oczekiwaną wolnością.

Pierwsze kroki były jednak bardzo trudne, należało załatwić szereg niecierpiących zwłoki spraw i to w skomplikowanych warunkach, by nowe życie mogło w ogóle funkcjonować.

Hitlerowcy uciekając zrabowali w większości wypadków skromne zasoby żywności, zabrali bydło, zniszczyli inwentarz gospodarczy, wysadzili w powietrze wszystkie mosty drogowe i kolejowe, poważnie uszkodzili tunel jabłonkowski i całe odcinki torów kolejowych, jak również łączność i sieć energetyczną. Ograniczenie do minimum możliwości komunikacyjne nie tylko uniemożliwiały dostawy środków niezbędnych dla życia ludności miejscowej, lecz sparaliżowały rozwinięty na tym terenie przemysł (Huta Trzyniec) i górnictwo (w Karwińskim).

Wielki chaos zapanował również w siłach roboczych. Uciekła zdecydowana większość kierownictwa i sił fachowych, rekrutujących się niemal wyłącznie z szeregów hitlerowców, będący zaś tutaj na przymusowych pracach (jeńcy wojenni, robotnicy z podbitych krajów) wrócili w strony rodzinne. Źródła miejscowe nie mogły pokryć zapotrzebowania, tym bardziej, że większość inteligencji i fachowców zaolziańskich znajdowała się jeszcze w obozach koncentracyjnych, więzieniach, na pracach przymusowych w Niemczech lub walczyła na frontach z faszystami.

Została też doszczętnie rozbita dotychczasowa władza okupacyjna i administracja terenowa. Należało więc niezwłocznie po wyzwoleniu utworzyć tu niezbędną władzę, która byłaby w stanie zapewnić ład i porządek na tak złożonym obszarze, jakim było Zaolzie. Pierwsze kroki w tym kierunku nie zawsze były wyrazicielem woli ludności miejscowej i przechodziły różne metamorfozy. Należało pamiętać, że do 1938 r. obszar ten należał do Czechosłowacji, tuż przed wojną na okres niespełna jednego roku do Polski i po uzyskaniu wolności ludzie nie wiedzieli, jak ułożyć się stosunki z przynależnością państwową.

Bardzo aktywnie poczynały to sobie Polacy, których obecność na tym terenie była początkowo najbardziej widoczna. W szeregu miejscowości, jak np. Trzyniec, Łąki, Mosty k. Jabłonkowa, Nydek, Koszarzyska i inne przeważały zdecydowanie chorągwie polskie. Także w tworzących się z inicjatyw przedstawicieli wojsk radzieckich miejscowych rad narodowych większość stanowili Polacy. Było tak np. w Boguminie Nowym, Ligotce Kameralnej, Trzyńcu, Mostach k. Jabł., Wędryni, Lyżbicach, Łakach, Lesznej Dolnej i innych. Również w niektórych radach zakładowych (Huta Trzyniec, niektóre kopalnie w Karwińskim) Polacy przeważali. Jednakże sytuacja ta nie trwała długo. Już bowiem po kilkunastu dniach, w niektórych miejscowościach po kilku tygodniach, stronie czeskiej po przybyciu na Zaolzie wojska czeskiego, członków bezpieczeństwa narodowego, milicji obywatelskiej i dzięki odpowiedniemu zarządzeniom administracyjnym udało się uzyskać decydujący wpływ na rozwój wypadków, zorganizować miejscowe rady narodowe z przewagą Czechów.

\*\*\*

Pierwsze chwile wolności w Trzyńcie przedstawił bardziej szczegółowo na podstawie pamiętników miejscowych autorów: Gustawa Pietronica z Lyżbic, Franciszka Wantuły z Końskiej i Jana Stańka z Trzyńca.

**GUSTAW PIETRONIC** (1894-1976), hutnik, działacz społeczny i komunistyczny w Lyżbicach: (...) Ten porucznik po schodach przyszedł do mnie i także się pyta: Ty komunist? Odpowiadam po rosyjsku: Da! On pyta: Kajok ty nacji? Powiadam: Poljak! On mówi: Ty ruskij? Ty goworisz po rusku. Ja mu odpowiadam, że goworim po polsku, po rusku, po czesku no i po germańsku, ale jestem narodowości polskiej. Pytał się, gdzie się uczyłem rosyjskiego języka. Mówiłem mu, że byłem za pierwszej wojny w niewoli rosyjskiej sześć roków, że pracowałem w hucie jako modelarz, a było to w Donbasie i że tam byłem od maja 1915 do maja 1921 (...). Mówił mi, że w tej wsi muszę stworzyć władzę, czyli radę wiejską tymczasową i pytał się, gdzie to jest miasto Trzyniec. Ja mówię, że

niedaleko. On mówił, że w tym Trzyńcu będzie komendantem major Krawczenko, bym się tam zameldował na godzinę trzecią (...) Więc utworzyłem radę gminną z samych ludzi, którzy nie mieli volkslisty. Po południu o godz. trzeciej byliśmy w Trzyńcu u komendanta Krawczenki jako delegacja rady gminnej za Lyżbice. Byli tam przedstawiciele wszystkich gmin obwodów trzyńcieckiego. Na tej konferencji otrzymaliśmy broń dla milicji, którą mieliśmy utworzyć. Dalej mieliśmy wszystkich hitlerowców, którzy zostali, aresztować i odesłać do lagru, który się znajdował na Borku. Majątek po hitlerowcach, którzy uciekli z Niemcami, mieliśmy spisać i zabezpieczyć. Wszystko tośmy w Lyżbicach załatwili. W ten sam dzień 3. 5. 1945 zwołaliśmy wszystkich obywateli Lyżbic na publiczne zebranie do byłej gospody gminnej, gdzie wybraлиśmy zarząd gminny. Przewodniczącym tego zarządu wybrano mnie. Zarząd się składał z 24 członków, a z tego było 20 narodowości polskiej a 4 narodowości czeskiej. Na zebraniu uchwalono (...), by nie wywieszać chorągwi czeskich ani polskich na budynkach publicznych, a wywiesić tylko chorągwie czerwone (...) Obywateli miejscowi wywieszali chorągwie, jak kto chciał. Ciekawe było, że wszyscy hitlerowcy wieszali chorągwie czeskie, a znowu Polacy, którzy byli bez volkslisty, polskie. Volkslisty myśleli, że Zaolzie będzie włączone do republiki czeskiej, a Polacy – że do polskiej (...) Dopiero za miesiąc, to jest w czerwcu, wpadły na Zaolzie wojska czeskie a za nimi różni byli żandarmi, policjanci i urzędnicy z Huty Trzyńcieckiej. Wtedy już wiedzieliśmy, że Zaolzie będzie pod republiką czeską.

Wojska idąc od Jabłonkowa po drodze wpadały do domów, na których były wywieszone polskie chorągwie i konfiskowały je, a obywateli masakrowali (...). (Pamiętnik i życiorys Gustawa Pietronica, 58 str., maszynopis).

**FRANCISZEK WANTUŁA** (1904-1981), hutnik, działacz narodowy, dla którego los nie był laskawy: (...) No ale poszli Niemcy, przyszli Czesi i zaś nowo ostuda. Najpród się rzucili na Polaków, wrzeszczeli Polacy vyhodime do Polska, a my na swojej ziemi bronili się jak mogli. Była to dla nas straszna tragedia, nasi ludzie wracali z koncentracji niemieckich, z robót w reichu zmierzowani, wycieńczeni, a tu znikąd pomocy. Polska zniszczona, zrabowana, Zaolzie wojna nie zniszczyła, tylko Niemcy mosty wysadzili i kolej zniszczyli i wyrabowali co tylko szło. A Czesi zaraz tych Niemców tutaj, co nie uciekli, wzięli pod opiekę. Było tak w Końskiej, po wojnie pierwszym wójtem był Sztalmach Jan (właściwie Sztalmach – S.Z.), stary komunista urzędował w starej szkole przy kościele katolickim. Było trzeba wyczyścić salę w gospodzie w Walesza, bo tam Niemcy ku końcu wojny lagrowali i ją zawyżli, zanieczyścili. Śmy uradzili, niech to Niemki wyczyszczą (...) Na drugi dzień przyszli dwo po wojskowemu ubrani, jacyś czescy porucznicy uzbrojeni aż po zęby, ja tam prawie byłem, i wrzeszczeli po Sztalmachowi, że co si myśli, z Czechami nagrować, że z nim udelaj porzadek. Sztalmach mówił, jeszcze się żadnymu nic nie stało, kazaliśmy Niemkom salę wyczyścić u Walesza, a one nie chcą, że są Czeszki, na dymy ich znomy, to są same żony SS, SA. Jakisz tyn porządek chcecie robić (...). (Fr. Wantuła: Pamiętnik mój nr 1. Z oryginału sporządził odpis - maszynopis w 1979 r. S.Z.).

Sterany życiem Fr. Wantuła w ten sposób scharakteryzował okres powojenny Zaolzia: (...) Dyc się już ani Olza nie nazywo Olzą, jyny Olsza, a park Adama Sikory – park Miru, a Polonija – hotel Piast, a jako jeszcze chcieli czort wiy. A szkolnictwo? A powiat Cieszyński je Frydek-Mistek, a ja Vantula. (Fr. Wantuła: Wspomnienia starego robotnika huty trzyńcieckiej na Śląsku Cieszyńskim, Z oryginału sporządził odpis - maszynopis 1979 - S.Z.).

**JAN STANIEK** (1879-1968), założyciel i opiekun archiwum zboru trzyńcieckiego, aktywny działacz społeczny w Trzyńcu. Uważam, iż warto przedstawić omawiane czasy również oczyma człowieka o dużym wkładzie rzetelnej pracy w miejscowym życiu społecznym, antyfaszysty, posiadacza podczas okupacji hitlerowskiej volkslisty nr 2: (...) Cóż mi winni, że nas w młodości wychowano w duchu austriackim? (...) Niemcy usunęli się, co obce uciekło do swych rodzinnych pieleszy, miejscowi zostali aresztowani i umieszczeni w obozach, które służyły hucie dla jeńców wojennych. Stamtąd byli wysyłani na prace przy naprawie dróg i mostów przez wojnę zniszczonych (...) Komuniści ucierpieli dużo (...) Domy robotnicze socjaldem. i komunistyczny zostały przez Niemców zrabowane i na prywatne mieszkania wynajęte. Te partie jako najbardziej ukrzywdzone teraz nadają ton życia i tworzą narodni wybory. Urządzają życie społeczne podług swej ideologii. Mnie samemu by to nie przeszkadzało, bo sam nie jestem bogaczem, lecz wybudowany przeze mnie domek z zaoszczędzonych pieniędzy, często od ust odjętych, przyrósł mi do serca, bo to moja krawiwa, mój pot, a teraz mając grupę II Volkslisty jest zagrożony. Trudno się rozłączyć z dorobkiem całego życia (...) W roku 1946 poczęto wywozić Niemców do Reichu. Wywieziono wszystkie osoby, które w roku 1950 przy konskrypcji uważali się i przyznali narodowość niemiecką. Nie oszczędzono ani ludzi starych. Odsun Niemców trwał do 28 listopada. Majątek niemieckich obywateli uległ konfiskacie, meble i domy. Wywieziono osoby by mogły z sobą zabrać 50 kg. Była to po największej części bielizna i ubrania. Cenny rzeczy (złota, srebra i różnych zbiorów) nie wolno było wywozić. Na majątkach obłowili się ludzie nowoprzybyli i radykalni. (Jan Staniek nie został wywieziony - S.Z.).

(Jan Staniek: Legenda tworzenia archiwum zborowego w Trzyńcu, 1954-1964, 122 str. rękopisu).

STANISŁAW ZAHRADNIK

## III KONKURS RECYTATORSKI W GNOJNIKU

## Wiersze na popis

**GNOJNIK** (mro) – W słonecznej auli polskiej szkoły podstawowej w Gnojniku zgodnie z myślą **Jana Lechonia** lśniącą literami na ścianie *I jak w obczyźnie, tak i w obcym kraju, czuwam i strzegę skarbu polskiej mowy, polskiego ducha, polskiego zwyczaju* zebrało się w piątek 37 finalistów III Konkursu Recytacji wyłonionych spośród 97 uczniów 17 szkół podstawowych z całego Zaolzia.

Przesłuchania deklamujących odbywały się w auli, gdzie przedstawiali swoją interpretację uczniowie klas pierwszych oraz klas drugich i trzecich. Ich dykcję, piękno języka oraz całkowite wrażenia artystyczne oceniała komisja w składzie **Pawelka Niedoba, Kuba Tomoszek** oraz **Karol Suszka**.

W klasie obok, przed nieco mniejszym audytorium przedstawiali się starsi uczestnicy konkursu z klas czwartych i piątych. Ich interpretację oceniali **Ryszard Pochroń, Janusz Karczmarski** oraz **Bogdan Kokotek**.

Obydwie komisje spotkały się na obradach w pokoju nauczycielskim. Dyskusjom o tym, który uczestnik konkursu, w której kategorii był najlepszy właściwie nie było końca. W opinii aktorów Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego i Teatru ZG PZKO „Bajka” poziom recytacji był nadwyzczaj wyrównany, wręcz niektórzy interpretowali wiersze polskich au-

torów z profesjonalnym zacięciem. Zwłaszcza, na co zwracał uwagę Karol Suszka, widać to było w emocjach uczniów ze szkoły Karłowic Frysztat.

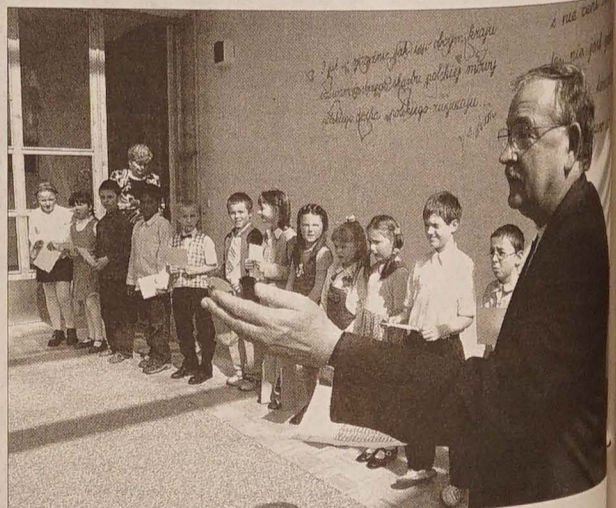
Dyskusja miała i swój dodatkowy aspekt. Zarówno jedno, jak i drugie jury chciało przyznać więcej nagród niż to było zapewnione... Dzięki sędziom Konkursu – Maciejowi Krawczyńskiemu z Gnojnika, spóźnie ForBy, Elżbie Trzyńcu oraz Hudeczek Serwacji z Gnojnika, najlepsi recytatorzy dostali przepiękne książki dla młodzieży.

Organizująca całość III edycji konkursu **nata Buława** wraz z **Grażyną Słobianką** wkładała dyplomy do nagród uczestników. Potem nastąpiła domniemana la. Podsumowania konkursu dokonał **Karol Suszka** i... wręczono nagrody najlepszym.

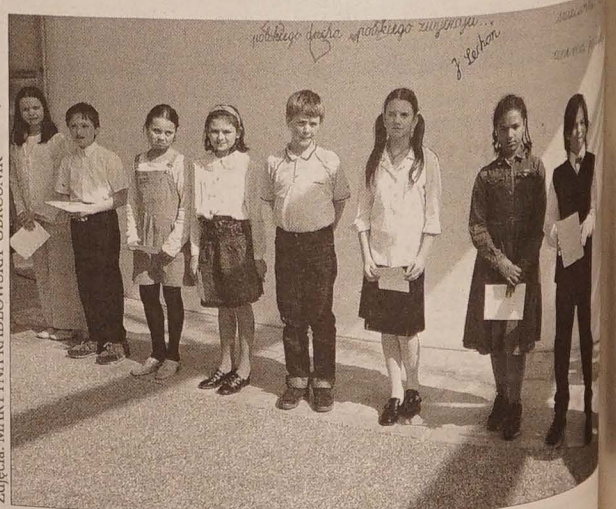
– Cieszymy się, że konkurs recytatorski, który opuścił ZG PZKO, znalazł sobie miejsce wśród młodzieży naszego powiatu, tu w gnojnickiej szkole podstawowej. Dzięki „GL” **Małgorzata Krawczyńska**, dyrektor szkoły-organizatorki konkursu, w przyszłym roku będziemy chcieli poszerzyć formułę konkursu o uczniów klas szóstych, siódmych i ósmych i dziewiątych i stworzyć w ten sposób platformę recytatorską dla całej tej grupy młodzieży, która raz nie ma żadnego konkursu do udziału w konkursie – dodała.



Uczestnicy I kategorii.



Uczestnicy II kategorii. Podsumowania konkursu dokonał Karol Suszka.



Uczestnicy III kategorii.





# Kronika Rodzinna

Zawiadamy wszystkich krewnych i znajomych, że msza św. za duszę **śp. JADWIGI BRODOWEJ** z Karwiny Raju odbędzie się 21. 4. 2005 o godz. 17.00 w kościele pw. św. Magdaleny w Stonawie.  
GL-214

Pragniemy podziękować wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszej Mamy  
**śp. ELŻBIETY MARTYKOWEJ**  
z Cz. Cieszyna Sibicy. Szczególnie dziękujemy ks. Markowi Gawlikowi SJ za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego i organizację p. Florianowi Sikorze za oprawę muzyczną. Synowie z rodzinami.  
AL-024

**Co w teatrze**  
TRZYNIEC: Cieszyńskie nebe (20, godz. 10.00).

**Co w kinach**  
KARWINA - Centrum: Dom latających szeptów (19, 20, godz. 20.00); Krew przeminęła (19, 20, godz. 17.45); Rejmimadamego (19, 20, godz. 17.00); Blizy (19, 20, godz. 19.00); TRZYNIEC - Kosmos: Upiór w szafie (19, 20, godz. 17.30); Kawalek opery (19, 20, godz. 17.30); HAWIERZÓW - Centrum: Roboty (19, 20, godz. 15.30, 17.45); Dom latających szeptów (19, 20, godz. 20.00); CZ. CIESZYŃ - Centrum: od 20. 4. Filmowy Festiwal „Kino na granicy”; CIESZYŃ - Piast, Kino na granicy: Złowiesz dziecko (20, godz. 9.00); Pasażerka (20, godz. 9.30); Biały zabawek (20, godz. 10.30); Biadła (20, godz. 11.30); Szklane diabły: Diabelska przepaść (20, godz. 11.30); W sieci czasu: Życiowe upojeń (20, godz. 15.00); Lemony SniCKET: Seria niefortunnych zdarzeń (19, 20, godz. 15.30); Sarmat (19, 20, godz. 17.30, 19.45).

**Co na antenie**  
POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1 (20, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz. 19.00); POLSKIE AUDYJCJE: UKF Ostrawa 107,3 m i Trzyniec 105,3 m, po-pt: 19.00-19.15, nie: 18.30-19.00

**Co w terenie**  
ORŁOWA LUTYNIA - zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na spotkanie przy tablicy pamięci ofiar faszyzmu, które odbędzie się 21. 4. 2005 o godz. 18.00. Po spotkaniu w świetlicy próba chóru. Wszystkich serdecznie zapraszamy.  
HAWIERZÓW MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 21. 4. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2.

WYCHWAŁ - MK PZKO zaprasza 21. 4. o godz. 15.30 do Domu PZKO na prelekcję p. Franciszka Balona pt. „Jeszcze gotowanie” z degustacją polskiego bigosu.

WYCHWAŁ - Klub Kobiet i Klub Seniorów zaprasza na spotkanie 20. 4. o godz. 15.00 do Domu PZKO.  
CIEŚLIKÓ - Śląski Kościół Ewangelicki organizuje 23. 4. w godz. 8-12 wykład humanitarny przy kościele. Utrata, przeszczeranie, ręczniki, wędrówki, potrzeby szkolne, zabawki, gazety, czasopisma (stare). Dobrze zapakować.

KARWINA FRYSZTAT - Zarząd MK PZKO zaprasza chętnych członków Koła do pomocy przy wiosennym porządkowaniu sali frysztackiego Domu PZKO i ogrodu, a to w czwartek 21. 4. w godz. 9 - 18 (jak kto czasowo może). Pomoc każdego członka jest widziana.

KARWINA NOWE MIASTO - MK PZKO zaprasza 21. 4. o godz. 16.30 do świetlicy Koła na prelekcję Józefa Szymeczka pt. „Kondycja społeczeństwa polskiego na Zaolziu”.

PTTS „BŚ” - zaprasza 23. 4. na wyjazd krajoznawczy na „Veřovické Vrchy - V Javorník - Frenštát”. Odjazd podziemiem w kierunku na Frydek do Hořasovic z Cz. Cieszyna 6.40 lub Kančycze 7.02.  
STOWARZYSZENIE ELEKTROTECH.

**NIKÓW POLSKICH w RC**  
- zaprasza 19. 4. o godz. 16.00 do Cz. Cieszyna, ul. Strzelnicza 28 (salka posiedzeń ZG PZKO) na spotkanie członkowskie i prelekcję inż. Tomasza Stopy pt. „Sprostżenia z uczestnictwa w projektach zagranicznych”.  
**PRAGA** - Ruch Polityczny Coesistenza-Wspólnota zaprasza na spotkanie Polaków zamieszkałych w Pradze i Województwie Środkowoczeskim z członkami Polskiej Sekcji Narodowej i Rady Wykonawczej Wspólnoty, które odbędzie się 23. 4. o godz. 13.30 w Pradze 1, ul. Rytířská 25-27 (Klub Węgielski).

**Wzrosty**  
TRZYNIEC TARAS - zapraszamy dzieci i rodziców na zapisy do przedszkola 18-22. 4. w godz. 8-16.  
TRZYNIEC LYZBICE - zapraszamy dzieci i rodziców na zapisy do przedszkola przy ulicy SNP (obok Slovanu) od 18. 4. do końca miesiąca w godz. 8-15.

**Co za Olzą**  
TEATR IM. A. MICKIEWICZA, Cieszyn: „Horem Pádem” (20, godz. 18.00), Koncert - Mariána Varga (20, godz. 20.30).  
ŚLĄSKI ZAMEK SZTUKI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, Cieszyn: 20. 4. o godz. 17.00 wernisaż wystawy poświęconej F. Vláčilowi.  
GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3 Maja, Bielsko-Biała: do 8. 5. wystawa prac Józefa Hołarda. Otwarte wt-nie: 10-18.  
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 24. 6. wystawa

Cieszyńskie biografie. Otwarte po-śr pt: 8-18, so: 9-15.  
**Wystawy**

TEATR CIESZYŃSKI - WIELKA GALERIA: do 8. 5. wystawa fotografii Rudolfa Jarnota. Otwarte po-pt: 9-15 po zgłoszeniu w portierni TD.  
BIAŁA GALERIA: do 15. 5. wystawa obrazów i fotografii Schmucker i syn. Otwarte po-pt: 9-15 po zgłoszeniu w portierni TD.  
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - sala wystaw Muzeum w Cz. Cieszynie, Hlavní tř. 3: ekspozycja stała „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Do 11. 9. wystawa historyczna Zdeňka Hapala - lalkarza, artysty i reżysera. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.  
SALA WYSTAWOWA MANESA, DK Karwina: do 20. 5. wystawa twórczości Antonína Othy. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 10-18.  
▲ MUZEUM TRAGEDII ŻYWCIC-KIEJ, Hawierzów Żywocice: do 31. 12. wystawa „Od ognika do żarówki”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.  
▲ INTERKLUB KARWINA, rynek Masaryka 10: do 31. 7. wystawa „Świat według Orteliusa” - historyczna wystawa map. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.  
▲ MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie: stała ekspozycja Czarodziejski świat tramwajów. Do 31. 12. wystawa „Pietwałd w zmianach stuleci”. Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.  
▲ ORŁOWA MIASTO, Stary rynek 74: do 3. 7. wystawa „115 lat ochotniczej straży pożarnej w Orłowej Mieście”. Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.



W przewidzianym terminie (30. 4. 2005), a nawet z wyprzedzeniem, zakończone zostaną prace związane z rekonstrukcją Pomnika Wyzwolenia i przebudową okalającego go skweru na park w Karwinie Nowym Mieście. Gotowy jest już postument, na którym stanie pierwotna rzeźba „Wojownika”, posadzono wiele nowych drzew, wytyczono nowe chodniki, zainstalowano oświetlenie, montowane są ławeczki. Brakują tylko napisy, w tym i polski - „Na pamiątkę ofiarom okupacji hitlerowskiej i wojny miasta Karwiny 1939-1945”. Na zdjęciu ogólny widok całego skweru z pustym na razie postumentem.

## ČEZ Arena: »Rodeo show«

OSTRAWA (wak) - W sobotę 24. bm. w witkowskiej ČEZ Arenie najwyższej klasy kowboje, z USA i RC, zaprezentują kilka dyscyplin wstępu sportowego oraz rodeo. W kilkogodzinnym, widowiskowym programie jeźdźcy wezmą udział w wyścigach wokół beczek (Barrel Racing) oraz tytczek (Pole Bending). Zapowiedziano też jedną z najbardziej widowiskowych i popularnych na Zachodzie dyscyplin - Calf Roping, czyli chwytanie na lasso za nogi, kark lub rogi - cielęcica, a także Reining - dyscyplinę, podczas której swoimi możliwościami sportowymi wykazuje się koń westernowy. Jeźdźcy dadzą też pokaz ujeżdżania dzikich koni oraz byków.  
Imprezie nazwanej „Rodeo show” towarzyszy wystawa historycznych samochodów amerykańskich oraz złot harleyowców. Zapowiedziano również skoki przez przeszkody na motocyklach w specjalnie na tę okazję zbudowanej wiosce indiańskiej.

## Redakcyjnej Poczty

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

## Dzień Wiosny Europy w PSP Trzyniec 1

Nasza szkoła w Trzyńcu przy ul. Dworcowej aktywnie włączyła się do międzynarodowego projektu Komisji Europejskiej pt. „Wiosna w Europie”. Znaczenie i powagę całego przedsięwzięcia podkreśla fakt, że patronat nad realizacją projektu w RC objęła pani minister szkolnictwa, młodzieży i sportu Petra Buzková. Tematem akcji w roku 2005 jest Konstytucja Europejska.

Chodziło o to, żeby szkoła zasadziła na otaczającym ją terenie drzewko. Stąd też nazwa konkursu: „Zasadte svůj strom Ústavu Evropské unie”. W środę 13 kwietnia o godzinie 10 zebrał się wszyscy uczniowie oraz pracownicy na wyznaczonym miejscu w obiekcie szkoły. Pan dyrektor w krótkim przemówieniu zapoznał nas z celem i znaczeniem całego projektu. Potem zasadziliśmy piękny młody klon, który ofiarował nam pan inżynier Rudolf Klus, za co mu jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

My zaś możemy się poszczycić tym, że wyrazy podziękowania za udział, za przywiązanie do Unii Europejskiej i za to, że nie jesteśmy obojętni wobec jej przyszłości, otrzymaliśmy pocztą elektroniczną od pani Margot Wallström, wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej i komisarza do spraw stosunków między instytucjami, oraz od pana Jána Figela, komisarza do spraw kształcenia i kultury. Fakt ten zobowiązuje nas do tego, by dobrze zadbać o nasze drzewo Konstytucji Europejskiej i nadal sprawami Unii żywo się interesować.

Uczniowie PSP w Trzyńcu 1



Drzewko Konstytucji Europejskiej w Trzyńcu w otoczeniu swoich opiekunów.

## Gorolski Święto w FoS

JABLONKÓW (kor) - Działający przy jablonskim MK PZKO Komitet Organizacyjny Gorolskiego Święta (KOGS) już od kilku miesięcy przygotowuje 58. wydanie tej imprezy folklorystycznej. Odbędzie się ona w dniach 6 i 7 sierpnia, po raz pierwszy jako jedna z imprez Stowarzyszenia Folklorystycznego RC (Folklorní sdružení ČR - FoS).

Zostaliśmy zarejestrowani jako członek FoS przed kilkoma dniami - wyjaśnia członek KOGS i prezes jablonskiego Koła, Jan Rytko. - Z tym są związane zarówno pewne obowiązki, jak i przywileje. Do obowiązków należy np. płacenie składek członkowskich, uczestnictwo w spotkaniach dotyczących festiwali i przedsięwzięć folklorystycznych czy propagowanie firm sponsorujących FoS. Jeśli zaś chodzi o przywileje, wymienię chociażby lepszy dostęp do środków finansowych, większy dostęp do reklamy w ogólnopublicznych mediach. A przede wszystkim dużo niższe opłaty dla OSA - organizacji broniącej praw autorów.

Obecnie Komitet Organizacyjny przygotowuje biuletyn reklamujący Gorolski Święto i program imprezy, który powinien być zamknięty do połowy maja. Przypomnijmy, że Gorolskiemu Świętu będzie w tym roku towarzyszyć uroczystość otwarcia przybudówki jablonskiego Domu PZKO i Izby Regionalnej im. Adama Sikory. Izba przygotuje, jak zwykle, świętogorolską wystawę, w Lasku Miejskim zaś zorganizuje już po raz drugi prezentację rzemiosła i rękodzielnictwa ludowego pn. „Szkolne gorolski rynec”.

## Koncert dla wędryniaków

WĘDRYNIA (man) - Z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 700-lecia wioski w miejscowym kościele p.w. św. Katarzyny odbył się w niedzielę koncert PZS „Hutnik” oraz Trzynieckiej Orkiestry Kameralnej.

W koncercie zadedykowanym wszystkim mieszkańcom Wędryni zabrzmiały polskie i czeskie pieśni ludowe, ambitne arie operowe oraz utwory muzyki oratoryjnej. W koncercie udział wzięła dwójka solistów: Władysław Czepiec (tenor) i Aleksandra Morcinek (alt). „Hutnik” dyrygowała Aleksandra Zeman, Trzyniecka Orkiestra Kameralna Alena Kostkova. Koncert prowadził Kazimierz Kaszper.

Dochód z koncertu przeznaczony został na remont dzwonu kościelnego.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie: w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głos Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyn; w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelníční 18, Czeski Cieszyn; w godz. otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frysztaćie (przy rynku); e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

